

**Protokół Nr LIV/23**  
**z LIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 27 marca 2023 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10:00

zakończenie sesji godz. 14.25

W dniu 27 marca 2023 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się LIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Piotra Całbeckiego** wraz z zarządem województwa; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności zał. nr 2).

Z kolei, na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 24 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji porządku obrad. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie projektu uchwały dot. warunków wynagradzania egzaminatorów przeprowadzających egzaminy kandydatów na kierowców i kierowców – projekt zarządu województwa – druk nr 15/23

- sprawozdania o zawartych umowach na realizację zadania własnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego polegającego na tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi sportu.

– projektu stanowiska w sprawie obrony dobrego imienia Papieża św. Jana Pawła II – projekt zarządu województwa (zał. nr 4) – projekt radni otrzymali. Powiedział: „Jest to projekt, który do ostatnich chwil w różnych konfiguracjach był konsultowany. Uważam, że konsultacje te zostały na tyle głęboko przeprowadzone, że radnych województwa należy zapytać, czy będziemy nadal ten punkt kontynuować i nad nim pracować”.

Przewodniczący Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego **Paweł Zgórzyński** w imieniu klubu złożył wniosek formalny o 15 minut przerwy w obradach przed głosowaniem zmian do porządku obrad.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** w związku ze zgłoszeniem przez pana marszałka wniosku o wprowadzenie do porządku obrad

punktu: rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie obrony dobrego imienia Papieża św. Jana Pawła II zawnioskował, aby było ono rozpatrywane na początku sesji, ponieważ Papież jest patronem naszego województwa, jest osobą, z której obecności w naszym regionie wywodzimy święto województwa 7 czerwca.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Chciałbym wyrazić swój sprzeciw wobec wprowadzenia takiego rodzaju stanowiska do obrad naszej sesji. Jeśli zostanie ono wprowadzone, zostanę przegłosowany, bo będę głosował przeciw wprowadzeniu, to wtedy merytorycznie uzasadnię swoją decyzję”.

Radny **Jacek Gajewski** zgłosił propozycję, nad którą radni nie musieliby głosować, coś, co jest alternatywą do stanowiska. Jan Paweł II był człowiekiem głębokiej modlitwy i myśli, że wszyscy, zwłaszcza katolicy doceniają wartość modlitwy. Dlatego zaproponował, aby przewodnicząca, marszałek zwrócili się do naszego kapelana ks. Marka Rumińskiego, by radni, którzy chcą, uczestniczyli we mszy świętej w intencji uszanowania czci i pamięci o Ojcu św. Janie Pawle II oraz prawdy i obrony najcenniejszych wartości dla wszystkich mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział „Dziękuję za propozycję radnego Jacka Gajewskiego. Oczywiście popieram tę propozycję, co nie znaczy, że sejmik nie powinien przyjąć stanowiska dotyczącego obrony Jana Pawła II. Jest to postać, która jest szanowana na świecie ponad podziałami religijnymi. Proszę zauważyć, że jest to największy w historii Polak, nie tylko jako przywódca religijny, dzięki któremu dokonały się przemiany demokratyczne na świecie, w Europie, w naszym kraju. To, że dzisiaj możemy obradować i nawet jeśli mamy inne poglądy, czy mamy spór co, do wydarzeń, faktów, to właśnie dzięki temu, że dał nam fundament demokracji w oparciu o aksjologię. Mimo wszystko myślę, że jesteśmy zobowiązani, żeby wywołać jasne stanowisko, skoro jest patronem Kujaw i Pomorza. Skoro do niedawna byliśmy jedynym w świecie regionem, który nosi jego protektorat. Bardzo bym prosił panią przewodniczącą, koleżanki i kolegów radnych, żeby takie stanowisko wywołać”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Już widać na samym początku, że intencje towarzyszące św. Janowi Pawłowi II by nie dzielić, a łączyć już teraz znalazły swój wyraz. Jest nam to niepotrzebne. Myślę, że bardziej chcemy zaspokoić własne ego niż bronić godności, honoru Jana Pawła II, który od nas tego kompletnie nie oczekuje ani nie potrzebuje, bo jest zdecydowanie ważniejszą i światlejszą postacią historyczną. Stąd, bardzo trudno mi o tym powiedzieć, ale ta formuła pisma, która jest przedstawiona może ulec zmianie, może być inna, może być bardziej zwięzła, może inaczej oddawać te emocje. Stąd sugestia i apel do pana marszałka, abyśmy może skupili się przede wszystkim na sugestii radnego Jacka Gajewskiego, a przystąpili do pracy nad inną treścią tego stanowiska”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za sugestie. Sądzi, że 15-minutowa przerwa pozwoli pewne rzeczy jeszcze ustalić. Ogłosiła przerwę w obradach.

- przerwa

Po przerwie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady i przystąpiła do realizacji porządku obrad w punkcie sprawy proceduralne – zmiana porządku obrad.

Głos zabrał marszałek **Piotr Calbecki**, który poinformował, że w wyniku konsultacji zarząd województwa zmienił treść proponowanego stanowiska w sprawie obrony dobrego imienia Papieża św. Jana Pawła II (zał. nr 5). Wniósł o wprowadzenie do porządku obrad stanowiska w zmienionej formie.

Radny **Jarosław Katulski** konsekwentnie wniósł o niewprowadzanie tego stanowiska pod dzisiejsze obrady sejmiku.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono o głosowania zgłoszonych propozycji do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu stanowiska w sprawie obrony dobrego imienia Papieża św. Jana Pawła II – projekt zarządu województwa; wynik głosowania: 24 głosy za, 2 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt stanowiska wprowadził do porządku obrad, jako kolejny po punkcie 13; sejmik zmianę przyjął.

- sprawozdania o zawartych umowach na realizację zadania własnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego polegającego na tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi sportu; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik sprawozdanie wprowadził do porządku obrad, jako kolejny po punkcie 7; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie projektu uchwały dot. warunków wynagradzania egzaminatorów przeprowadzających egzaminy kandydatów na kierowców i kierowców – projekt zarządu województwa – druk nr 15/23; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad, jako kolejny po punkcie 10; sejmik zmianę przyjął.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** zwrócił uwagę na kolejność ujęcia projektu stanowiska w porządku obrad. Przewodnicząca sejmiku odpowiedziała, że wskazywała kolejność przy głosowaniu i ją powtórzyła jak powyżej  
Porządek obrad po zmianach – zał. nr 6.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z LIII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z LIII sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu podsumowanie obchodów w województwie kujawsko-pomorskim ustanowionego roku 2022 – Rokiem Poli Negri.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że członek zarządu Sławomir Kopyść przedstawi podsumowanie obchodów w województwie kujawsko-pomorskim ustanowionego roku 2022 w formie prezentacji (zał. nr 7 i zał. nr 8), ponieważ ze względów rodzinnych nie mogła być obecna pani Dorota Łańcucka Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri – Kierownik Pracowni Zarządzania, Diagnozy i Wychowania w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację obchodów Roku Poli Negri, a szczególnie pani Dorocie Łańcuckiej z Lipnowskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Poli Negri.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik punkt rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 9).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 10, zał. nr 11).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że w informacji z pracy zarządu na str. 9. jest zapisane, że zarząd wprowadził zmiany w uchwale dot. zatwierdzenia zbiorczego zestawienia kosztów na lata 2019-2022 zadania pn. wykonanie robót budowlanych polegających na remoncie, przebudowie i modernizacji istniejącego zespołu pałacowo-parkowego w miejscowości Wieniec. Przypomniał, że 15 marca, czyli parę dni temu, obradowała Komisja Rewizyjna w tej sprawie. Obecny był pan marszałek Zbigniew Ostrowski, który podzielił poglądy radnych komisji, że materiały przedłożone komisji nie nadawały się do oceny tej sytuacji, ale zwrócił uwagę, że przed datą obrad, na tydzień przed, zarząd wprowadził zmiany w zbiorczym zestawieniu kosztów tej inwestycji, o czym w ogóle, ani nikt nie mówił, ani nikt tych kwot, które były na kartce napisane, nie przywołał. Dlatego poszerzył swoją prośbę zwracając się do pana marszałka, że Komisja Rewizyjna jest komisją specjalną, której praca regulowana jest przez ustawę bardzo precyzyjnie. Dlaczego radni Komisji Rewizyjnej mają takie ograniczone możliwości dyskusji i analizy. Pisał o tym w e-mail do pana marszałka i podziękował za reakcję. Poprosił, żeby w przyszłości materiały obejmowały wszystkie informacje, które są radnym niezbędne do oceny i analizy.

Następnie poruszył kwestie Polregio, że samorząd województwa ma swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej tej spółki. Był na obradach rady miejskiej Aleksandrowa Kujawskiego – i się dowiedział, że zlikwidowano kasę biletową na dworcu w Aleksandrowie Kujawskim – zapytał dlaczego? Czy województwo, zarząd nie ma na nic wpływu? Na ostatniej sesji mówił o tym, że nawet nie ma możliwości zdecydowania, czy pociąg za pociągiem będzie jechał, czy we właściwym odstępie. A teraz okazuje się, że nawet nie ma możliwości wpływu na to czy kasa na dworcu w Aleksandrowie Kujawskim, bądź co bądź, dużym miejscu przesiadkowym dla podróżnych, będzie funkcjonowała czy nie? Poprosił pana marszałka o interwencję w tej sprawie i przywrócenie kasy w Aleksandrowie Kujawskim, o czym wcześniej pisał pan burmistrz Arkadiusz Gralak.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie może doszukać się, mimo że już wcześniej o tym mówił, informacji o opiece psychiatrycznej. I nie wie, czy jakiegokolwiek działania były podjęte. Ale jest jeszcze druga kwestia, która po rozmowach, szczególnie ujawnia się przy naborze do przedszkoli, i nie wie czy radni mają świadomość, ale w grupie osób, które są przyjmowane do przedszkoli w grupie 5-7 osobowej, co najmniej jedno dziecko jest autystyczne, dotknięte jest spektrum autyzmu. Zakłada się, że w tej chwili w Polsce jest to co najmniej 20% populacji. To sprawa niezmiernie istotna i trzeba się przygotować do sytuacji, w której część tych osób będzie funkcjonowała, po wdrożeniu w życie społeczne – samodzielnie, ale będzie znacząca grupa osób, która będzie wymagała wsparcia. Zwrócił uwagę na trzeci element, szalenie ważny, aby wprowadzić edukację pozostałej części społeczeństwa, która winna mieć świadomość, że te osoby są inne. Bo nawet trudno dzisiaj powiedzieć, że są chore – są inne. Do tej inności powinniśmy się także przygotować. A takich materiałów nie znalazł.

Następnie powiedział, że indagują go osoby, które prowadzą kluby czy niewielkie lokale czynne 4-5 godzin, szczególnie popołudniu, a chodzi o ogrzewanie. Przed sezonem zimowym było sporo wysiłku, kłopotów – na szczęście już to minęło. Była mowa o ogrzewaniu kominkowym. Zapytał czy nasza uchwała antysmogowa jest nadal aktualna? Kazano nam na początku zbierać chrust. Stąd konkretne pytanie, czy jeśli w klubie mają dwa kominki, to czy mogą kupić drewno, by nadal opalać i ogrzewać ich pomieszczenia? To sprawa szalenie istotna, bo innego ogrzewania, poza elektrycznym, tam wprowadzić nie można. Dodał, że obiecał, że dzisiaj zadzwoni i da odpowiedź. Czy mogą korzystać z kominków i z drewna? Bo jeszcze niedawno wolno było zbierać chrust.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że ostatnio media informowały, że byłemu prezesowi Portu Lotniczego oraz dyrektorowi w Urzędzie Marszałkowskim, prokuratura postawiła zarzuty. Zapytał, czy ta osoba od momentu odwołania z funkcji prezesa lotniska pracowała w jednostkach podległych urzędowi? Czy pan marszałek może potwierdzić lub zaprzeczyć świadczenie pracy na rzecz Zarządu Dróg Wojewódzkich?

Następnie powiedział, że 1 marca zarząd podjął uchwałę o umorzeniu akcji w Porcie Lotniczym Bydgoszcz S.A. W uzasadnieniu jest napisane, że mogła by to być niedozwolona pomoc publiczna. Zapytał pana marszałka, czy istnieje ryzyko, że w przyszłości Komisja Europejska będzie kwestionować wsparcie jakie okazujemy lotnisku?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła pana marszałka o udzielenie odpowiedzi.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiadając na pytanie dotyczące Polregio powiedział, że województwo jest akcjonariuszem, to jest spółka akcyjna w tej chwili, pewnej części tej spółki, czyli 2,9%. I mamy do dyspozycji jednego przedstawiciela w radzie nadzorczej, ale który reprezentuje wszystkie 16 województw. To nie jest nasz przedstawiciel w sensie oddelegowania do reprezentowania naszych akcji, a jedynie jest to wspólny przedstawiciel wszystkich marszałków. A to jest kwestia podstawowa. Odnośnie Aleksandrowa Kujawskiego, to po rozmowie z panią marszałek Anetą Jędrzejewską i obejrzeniu zdjęcia, jak funkcjonowała ta kasa, to że ona nie funkcjonuje, to nie oznacza, że zarząd utrudnia mieszkańcom dostęp do transportu, a wręcz odwrotnie, wszyscy wiedzą, że bez jakichkolwiek dodatkowych opłat, można kupić bilety w pociągu u konduktora. Uważa, że w warunkach jakich ta kasa funkcjonowała, czyli obdrapanym i nieestetycznym, skrajnie zniechęcającym do podróży miejscu – to słuszną i dobrą decyzją. Może by przywrócić kiedyś ten punkt sprzedażowy, ale w takich warunkach nawet sam wygląd już odstrasza w ogóle do podejścia do tej kasy. Powiedział, że będą rozmowy o tym z Polregio, bo ma możliwość uruchomienia ponownego tego punktu sprzedażowego, ale jeżeli jest to niepotrzebne i można kupić bilet swobodnie i bez problemu, i płacić kartą czy gotówką w pociągu u konduktora, to też nie wie, czy jest sens ponosić tu dodatkowe koszty. Chociaż my ich byśmy nie ponosili, dlatego że za usługę już zapłaciliśmy Polregio. Będziemy o tym rozmawiać z władzami Aleksandrowa Kujawskiego, które są właścicielem dworca. Dodał, że zarząd chce się zastanowić nad tym jak pomóc miastu, bo planuje się oddać ten przepiękny zabytek na rzez skarbu państwa. Musimy znaleźć chwilę czasu, aby ustalić co dalej, bo kiedyś angażowaliśmy się w jego odnowę i restaurację. Być może jest potrzebny jakiś nowy impuls, ustalenie harmonogramu, tak, aby przywrócić dworzec dawnej świetności. Ale to nie jest tylko kwestia architektury, ale znalezienia miejsc zastępczych dla tam mieszkających rodzin – jest tam bardzo dużo problemów do rozwiązania. Powiedział, że wróci do tej kwestii przy okazji tej kasy do dyskusji o tym, co dalej z dworcem w Aleksandrowie Kujawskim.

Odnośnie sprawy psychiatrii dziecięcej powiedział, że bardzo dobrze pamięta apele pana radnego Romana Jasiakiewicza. Powiedział, że zarząd chce wykorzystać istniejącą sieć punktów zlokalizowanych w każdym powiecie, które są naszymi punktami, pn. Rodzina w centrum. Jest realizowany duży program unijny, który też jest powiązany z Niebieską Linia – to jest cały jeden system, który rozbudowujemy, aby usytuować również usługę

psychologiczną i psychiatryczną dla rodzin, dla dzieci i młodzieży. W koordynację, chcemy włączyć trzy nasze ośrodki psychiatryczne, w Bydgoszczy, w Toruniu, w Świeciu. Po to, aby przygotować przede wszystkim od strony medycznej czyli usługę psychiatrów dziecięcych, których nie jest łatwo pozyskać. Dodatkowo, wychodząc do przodu, pracujemy z Collegium Medicum nad tym, aby szukać chętnych do tej pracy i specjalizacji w dziedzinie psychiatrii dziecięcej, już wśród studentów ostatnich lat fundując specjalne stypendia. Tak, jak to się dzieje w naszych SPZOZ-ach we Włocławku i w Toruniu. Podkreślił, że sytuacja jest bardzo pilna i dramatyczna jeśli chodzi o młodzież i dzieci. Pilną naszą troską jest to, żeby nadrobić zaniechania czy zaległości w tym obszarze. Czy my jesteśmy upoważnieni do tego – nie będziemy o tym dyskutować, bo ważniejsze jest życie i zdrowie młodych ludzi, których coraz więcej ma problemy. Nie tak dawno w naszym województwie niestety znów jeden z uczniów popełnił samobójstwo. To było w zeszłym tygodniu. To jest dramat, obok którego nie można obojętnie przejść. Te centra mają pełnić funkcje konsultacyjne. W każdym mieście w Bydgoszczy chyba są dwa, w Toruniu też, trzeba to wykorzystać i nagłośnić, że tam będzie można się zwracać po pomoc.

Odnośnie uchwały antysmogowej powiedział, że zarząd nie zamierza zmieniać uchwały przyjętej kilka lat temu. Ona ma charakter właściwie indykatywny. Zarząd liczy na to, że ci, którzy mają ją wykonać czyli władze samorządowe lokalne będą ją wdrażać w życie. Chociaż sytuacja materialna wielu mieszkańców naszego województwa zdecydowanie jest niełatwą. I trudno dzisiaj kogoś zmuszać do wymiany kotłów na ekologiczne, jeśli nie starcza na przeżycie od miesiąca do miesiąca. Dlatego zarząd pozostawia tę kwestię otwartą licząc na to, że na rynku wsparcia rządowego, państwowego pojawią się takie instrumenty finansowe, które rzeczywiście przekonają mieszkańców do wymiany tych kotłów. Dziś nie do końca ten system dobrze działa. Wiadomo, że są różne instrumenty pożyczki, dotacje, kredyty czyste powietrze, wojewódzki i narodowy fundusz środowiska, fundusze unijne, ale to wszystko jest za mało, żeby zmienić sytuację. Czy można palić w piecu wszystkim? Powiedział, że nie będzie odpowiadał na to pytanie. Uchwała nasza jednoznacznie określa czym i w jakim miejscu można palić w piecach.

Jeśli chodzi o sprawę pana Tomasza Moraczewskiego powiedział, że zostały postawione mu zarzuty błędów, zaniechań w oświadczeniu majątkowym, które niestety kiedyś, kiedy pełnił funkcję prezesa portu, poczynił. Ma nadzieję, że sąd ostatecznie rozstrzygnie o winie czy charakterze i skali szkodliwości tego czynu. W naszej ocenie nie była ona duża, ale nie chciałby tu roztaczać jakiegoś sądu, bo jest odpowiednie miejsce czyli prokuratur złożył stosowne oskarżenia, i już jako Tomasz Moraczewski, będzie się bronił. Przy czym, tak, pracuje w tej chwili w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Pewnie państwo radni go pamiętają, jeszcze z dawnych czasów, kiedy w Urzędzie Marszałkowskim prowadził departament zajmujący się transportem, w tym również nadzorował prace w imieniu zarządu

działania Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Ma duże kompetencje w tym zakresie i będzie na pewno dużym wsparciem dynamicznie przejmując zadania naszej jednostki w Bydgoszczy. My nie przekreślamy nikogo, jeżeli nie mamy jednoznacznego wyroku sądu, czy jakichś innych powodów, żeby z kimś nie współpracować. Niewątpliwie ma wszelkie merytoryczne podstawy do tego, aby dalej pracować na rzecz województwa i wykorzystać jego wiedzę.

Odnosnie umorzenia akcji w Porcie Lotniczym Bydgoszcz S.A. powiedział, że na piśmie odpowie na to pytanie, bo nie jest przygotowany, aby w tej chwili udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że w okresie międzysesyjnym wpłynęło pismo z Zakładowej Organizacji Związków Zawodowych ze Szpitala dla Psychiczenie i Nerwowo Chorych w Świeciu. Pismo, które jest skargą na dyrektora tej placówki, że celowo zmienia zakresy pracy pielęgniarek o wysokich kwalifikacjach, aby wypłacać im mniejsze wynagrodzenia. Taka jest mniej więcej istota tego pisma. Powiedział, że swego czasu zgłaszał inny problem – indywidualny pewnej osoby, wobec której dyrektor wystąpił zwalniając ją z pracy z szeregiem argumentów, które w sądzie zostały obalone i sprawę przegrał. Uważa, że jest tam jakaś konfliktowa sytuacja w tym szpitalu. Czy pan marszałek bada ten temat i czy mógłby coś na ten temat powiedzieć? Czy działania dyrektora są zgodne z prawem? Czy nie narusza to funkcjonowania szpitala? Czy pan marszałek podejmuje działania w tym względzie?

Następnie radny zapytał, kiedy ruszy przeprawa promowa z Czarnowa do Solca Kujawskiego. Dodał, że co jakiś czas media informują o problemach przy uruchomieniu tej inwestycji. Była kwestia późnego dotarcia promu do przystani, była kwestia zamulenia dna, konieczna była inwestycja bagrowania tego obszaru. Teraz wypływa po okresie, kiedy ta przystań została zalana wodą powodziową, miesiąc temu, jeszcze kwestia decyzji inspektorów Urzędu Żeglugi Śródlądowej, którzy twierdzą, że prom w ogóle się nie nadaje do użytku, że nie jest wyposażony w odpowiednie urządzenia. I w związku z tym nie może być dopuszczony do użytku. To wszystko powoduje, że ta cała inwestycja jest zagrożona. Zapytał, kiedy ta przeprawa zostanie uruchomiona?

Z kolei zapytał, kiedy pan marszałek uruchomi połączenie kolejowe z Nakłą do Więcborka. Zwrócił uwagę, że została wyremontowana przez Polskie Linie Kolejowe trasa kolejowa z Więcborka do Nakły. To jest odcinek mieszczący się na terenie dwóch powiatów. W związku z tym organizatorem transportu publicznego może być tylko i wyłącznie województwo. Aż prosiłoby się, żeby w związku z tym, że pociągi pasażerskie będą mogły na tym odcinku jeździć, żeby to połączenie uruchomić. Zapytał, kiedy pan marszałek to planuje? Następnie radny poruszył sprawę połączenia autobusowego – też dotarła z mediów informacja, że połączenie Toruń – Chełmno odbywa się z pominięciem miasta Chełmża. To jest 15-tysięczne miasto. Mieszkańcy tego miasta powszechnie twierdzą, że to połączenie jest im niezbędne. Wydaje się kuriozalne, że autobus nie wjeżdża na teren tego miasta, to



byłoby raptem 7-10 km, i że nie zabiera pasażerów z tego miasta jadąc w kierunku Chełmna. Zapytał, kiedy pana marszałek zamierza ten stan rzeczy zmienić?

Radny **Stanisław Pawlak** w uzupełnieniu, bo pan marszałek nie odniósł się do sprawy Wieńca, czyli zmiany harmonogramu rzeczowo-finansowego i tego, że materiały na posiedzenie Komisji Rewizyjnej nie nadawały się w ogóle do ich rozpatrywania.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział, że chciałby się odnieść do pytania pana przewodniczącego w sprawie Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu i apelu pielęgniarek. Uważa, że pan przewodniczący powinien się zwrócić nie do pana marszałka tylko do ministra zdrowia o to, dlaczego stworzył patologiczną ustawę. I nie wie, czy to z niekompetencji wymyślił po raz kolejny taką regułę, żeby zlecić zadania dyrektorom i samorządom zamiast dostosować odpowiednie finansowanie w zakresie realizacji ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Niestety podmioty nie dostały wystarczających środków i teraz stają przed alternatywą albo będą się zadłużać i samorządy z powodu pełnej realizacji albo będą narażać się na sprawy sądowe. Ten proces trwa, Niestety. Wielokrotnie środowiska pielęgniarek i środowiska dyrektorów zwracały się do ministerstwa o interpretację przepisów. Nie uzyskały żadnej informacji, którą można byłoby jednoznacznie posłużyć się w realizacji ustawy. Za trzy miesiące będziemy mieli kolejny etap podwyżek i nadal nie wiemy, jak będziemy to realizować. Sądy na pewno nie zdążą w ciągu tych trzech miesięcy wydać orzeczeń zbiorowych. Wszystko to są orzeczenia indywidualne, które czasami są na korzyść pielęgniarek, czasami przeciwko im roszczeniom. To pełen chaos jak zwykle. I jeśli ma takie możliwości pan przewodniczący, to bardzo poprosiłby, aby zwrócił się do ministra zdrowia, a nie do marszałka, o to, żeby wytłumaczył dlaczego tak przygotował i tak realizuje ustawę.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział, że przeprasza pana przewodniczącego, ale pismo jest skierowane do pana marszałka. I pana marszałka pytał, jak bada tę sprawę. Tym bardziej, że jest to sytuacja bez precedensu w województwie, bo żaden z innych dyrektorów szpitali takich działań nie podejmuje, również pan radny też takich działań do tej pory nie podjął. W związku z tym pytanie jest jak najbardziej zasadne. A jeżeli chodzi o pytania do pana ministra to ma nadzieję, że przygotuje pan radny odpowiednie pismo w tej sprawie, bo uważa, że jest pan radny w tej kwestii kompetentny, i bardzo chętnie skieruje takie pismo z Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia z takimi pytaniami, i tylko niech się trochę zaangażuje w prace komisji.

Radny **Leszek Pluciński** ad vocem powiedział, że jako środowisko dyrektorów już dawno się zwrócili, pan radny nie dosłuchał co powiedział wcześniej, że nie uzyskali żadnej odpowiedzi od ministra. Niestety żadnej też odpowiedzi nie uzyskało środowisko pielęgniarek. Powtórzył, to pełen chaos i tam trzeba zrobić porządek.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował panu Leszkowi Plucińskiemu za wypowiedź, bo w istocie ten problem nie dotyczy tylko szpitala w Świeciu, ale wszystkich szpitali, i nie

tylko wojewódzkich, ale mowa jest o naszych. Powiedział, że nie wie, jak długo jeszcze będziemy szyć ten rozdzierający się worek, bo już nawet nie ma do czego tejłaty przyszyć. Jest taki dualizm i właściwie brak jakichkolwiek strategii co dalej, bo to jest tak – od miesiąca do miesiąca. Dodał, że już w tej chwili jest chyba pięć źródeł wynagrodzeń naszych pielęgniarek i lekarzy. Co chwilę wchodzi jakieś korekty, a to bezpośrednio z ministerstwa, a to z Narodowego Funduszu Zdrowia. A jeszcze są pieniądze z innych resortów, które mamy nagle wprowadzić i regulować nimi wynagrodzenia. To wszystko po prostu się rozjeżdża, i oby nie doszło do takiego dnia, kiedy tu na sesji, będziemy się tym zajmowali, bo tak dalej się już naprawdę nie da. Nie mówmy o tym dzisiaj.

Powiedział, że odpowie na pytanie pana przewodniczącego Michała Krzemkowskiego, w kontekście rzekomych nieprawidłowości, czy inaczej, pretensji środowiska pielęgniarskiego. Sądzi, że poprosi przewodniczącego rady społecznej, aby wnikliwie przeanalizował sytuację. Bo jeśli są jakieś nieprawidłowości w pracy dyrektora, to oczywiście nie należy tego bagatelizować i trzeba o tym rozmawiać, ale zapewnił, że w tym stałym nadzorze, który jest nad jednostkami, my się nie dopatrujemy żadnych nieprawidłowości. Owszem czasami dyrektorzy muszą podejmować bardzo niepopularne i trudne decyzje. One potem skutkują niezadowoleniem. Pieniądzy po prostu na wszystko nie wystarcza. A obowiązki jakie mamy, to wszyscy wiemy tu na tej sali, zwłaszcza którzy się zajmują ochroną zdrowia na co dzień zawodowo. Dodał, że udzieli odpowiedzi konkretnie na te zarzuty stawiane przez nasze pielęgniarki. Nie sądzi, że one tego nie rozumieją, bo wiedzą jaka jest sytuacja, być może pytają o rzeczy, które jeszcze raz trzeba wyjaśnić.

Jeśli chodzi o kwestie Wieńca powiedział, że jeszcze raz wrócimy do tej sprawy na najbliższym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, która odbędzie się w trybie wyjazdowym we Włocławku. Powiedział, że osobiście weźmie udział w tym posiedzeniu i wówczas wyjaśnimy wszystkie niuanse niełatwej inwestycji, w jakiej ta inwestycja się tam znalazła. Jest gotowy wszystkie kwestie, co do ostatniego szczegółu, poruszyć podczas tego posiedzenia.

Jeśli chodzi o prom, to poprosił pana dyrektora Mirosława Graczyka, aby udzielił odpowiedzi na pytania i wątpliwości. Już jest blisko uruchomienie tej linii.

W kwestii połączenia kolejowego z Nakłą do Więcborka powiedział, że ta linia została, tak domniema, wyremontowana ale niestety nie jest przystosowana do obsługi ruchu pasażerskiego. Perony są właściwie w stanie zanikowym i należałoby je zrewitalizować. Ma nadzieję, że tak się stanie w najbliższych miesiącach, bo chcemy wprowadzić tę linię do wojewódzkiego planu transportu publicznego, który już niedługo będziemy uchwalać – sejmik podejmie uchwałę na temat tego dokumentu, ponieważ te zapisane w tym dokumencie, będą mogły być przez nas dopiero uruchomione. Niestety, to my tego nie wymyśliliśmy, ale procedura jest taka, że aby taką linię reaktywować, to są potrzebne prawie dwa lata, na to, żeby było można ten pociąg tam przywrócić po wielu latach nieobecności. Pierwszy krok,

który trzeba wykonać to uchwała i wprowadzenie tego połączenia do planu. Nie chcemy dodatkowo wprowadzać go jako autopoprawkę czy korektę obecnego planu, bo on i tak traci całkowicie moc i będzie nowy. W tej chwili trwają konsultacje. Zachęcił też wszystkich o wyrażenie swojej opinii, nie tylko o tej linii ale też innych, jak plan powinien wyglądać. To co przed nami, to ogłoszenie o zamiarze przywrócenia połączenia – to jest jeden rok, potem przetarg – to kolejny rok, dlatego to jest perspektywa jeszcze dwóch lat na uruchomienie. Oby ten czas został wykorzystany na przywrócenie funkcjonalności peronów, bo one rzeczywiście praktycznie nie istnieją w wielu miejscach. Jeśli chodzi o zdanie zarządu województwa, to absolutnie jest za tym, aby to połączenie reaktywować. Jest ono potrzebne i ma ogromny potencjał jeśli chodzi o potoki podróżnych. To podobnie, jak nie działało połączenie Toruń – Sierpc, a nagle się okazuje, że tylko w zeszłym roku przejechało pół miliona ludzi na tej linii tzn. że jest zapotrzebowanie na tę usługę. I uważa, że podobnie będzie tutaj, bo tam właściwie nie ma innego połączenia poza autobusowymi, a one i tak nie do końca są dostosowane do potrzeb mieszkańców. Dlatego dobrze będzie jeżeli wszyscy zapamiętamy ten wniosek i będziemy go realizować konsekwentnie podczas kolejnych etapów zmiany naszego planu a potem też finansowania, bo te nowe połączenia będą wiązały się ze wzrostem wydatków na przewozy regionalne. Toruń, Chełmża, Chełmno – tu jest rzeczywiście pewien problem, bo dofinansowanie tzw. ze źródeł wojewody tych połączeń, może być kontynuowane bez przerwy przez dwa lata. I tu jest taka sytuacja, że te dwa lata już minęły i w związku z tym, nie możemy kontynuować tego połączenia w trzecim roku ze współfinansowaniem z funduszu transportowego. Stąd wynika ten problem. Zaproponował, że zarząd jeszcze raz się zastanowi i może znajdzie się jakieś rozwiązanie tego problemu. Bo rzeczywiście nowych połączeń autobusowych w tej części województwa przybyło, ale omijają Chełmżę, to prawda. Musi to potwierdzić. Tak to wygląda. Ale nie wynika to z naszej woli, czy braku zrozumienia, ale po prostu z kolejnych jakiś przepisów, które trzeba nazwać jednym słowem – dziwnych – delikatnie ujmując. Dwa lata mają służyć do tego, aby potem współfinansowanie tych linii przejęły samorządy, a tak się nie dzieje. Bo wymagać w tych czasach od lokalnych samorządów, powiatów czy gmin, zaangażowania w te sprawy jest trudne, ale będziemy rozmawiać, aby jakieś okienko tu udało się znaleźć i jakieś rozwiązanie tego problemu, bo też jemu jest bliski, bo mieszka niedaleko Chełmży. Zna mieszkańców tego miasta i trzeba coś wymyśleć.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** udzieliła głosu dyrektorowi Departamentu Infrastruktury Drogowej panu Mirosławowi Graczykowi, by odpowiedział na pytania dot. przeprawy promowej z Czarnowa do Solca Kujawskiego.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział: „Prom, który chcemy budować w ciągu drogi wojewódzkiej nr 249 łączący Solec Kujawski z Gminą Nowa Wieś a dokładnie miejscowości Czarnowo jest tematem, który pewnie nurtuje

państwa radnych od dłuższego czasu. To zadanie składało się z dwóch elementów. Pierwszy, to układ drogowy, który wraz z przyczółkami został wybudowany i jest gotowy do użytkowania. Drugi element, to zadanie, które zlecieliśmy stoczni firmie Techno-Marine, która miała nam wybudować prom. Ten prom, jest to jednostka pływająca bocznookołowiec, niespotykana w Polsce jeśli chodzi o produkcję. Takie zlecenia są w zasadzie jednostkowe i pewnie na przestrzeni 50 lat nie było takiego zlecenia. Mamy do czynienia z prototypem. Który podlegać musi tzw. rejestracji i sprawdzeniu wszystkich jego mechanizmów, jego zdolności do pływania i bezpieczeństwa pasażerów, a także mienia w postaci pojazdów samochodowych. Są dwa główne urzędy w Polsce, które muszą taki statek odebrać. Polski Rejestr Statków PRS, który nadaje świadectwo klasy oraz Urząd Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy. Te dwie instytucje, oprócz SANEPID-u, Państwowej Inspekcji Pracy, które podejmują standardowe działania w każdym obiekcie. Tam, gdzie pracują pracownicy ale także tam gdzie przebywają osoby. Polski Rejestr Statków wydał świadectwo klasy dla naszego promu chyba w ubiegłym roku we wrześniu. A Urząd Żeglugi Śródlądowej bardzo szczegółowo weryfikuje nie tylko statek, ale także wybudowane przyczółki, warunki pływalności i warunki bezpieczeństwa w warunkach projektowych, które zostały tam zaproponowane. Przypomnę, że to jest prom, który ma przewozić pasażerów w liczbie 80 osób i pojazdy w ilości do 15 w zależności od wielkości i tonażu – osobowych pojazdów – 15. I faktycznie w ubiegłym roku trudno nam było doprowadzić do weryfikacji założeń projektowych i sprawdzeniu tego na tzw. próbach z przewożeniem ładunku i osób, dlatego że mieliśmy problemy z pływalnością i z tzw. poziomem wody, bo był albo za niski albo za wysoki. Dlatego że prom jest tak skonstruowany, że będzie pływał tylko w określonych przedziałach, tzw. stanu wód i rzędnych poziomu wody i także w określonych przedziałach czasu jeśli chodzi o kalendarz. I musimy mieć też świadomość tego, że w niektórych warunkach Wisła jest zamykana dla tzw. żeglugi przez Wody Polskie. Dlatego musimy mieć tutaj jasność, że nie 365 dni, a w założeniach projektowych było 180 dni pływalności. Niestety w ostatnim okresie czasu, nawet nie mogliśmy przeprowadzić prób na wodzie. Wynikało to z niskiego stanu wód bądź zbyt wysokiego stanu wód, który też nie pozwalał na prowadzenie żeglugi. Półtora roku temu odbyły się próby na wodzie pod pełnymi tzw. warunkami pływalności czyli z pełnym obciążeniem samochodów – wjechały i zjechały z jednej i z drugiej strony. Były próby sprawdzania wjazdu samochodów osobowych, autobusów. Mamy przegląd potwierdzony przez Polski Rejestr Statków i nadaną klasę nawet poprawioną, niż to było w ubiegłym roku, ze względu na warunki pływalności. Prom działa nadzwyczaj dobrze albo bardzo dobrze jeśli chodzi o pływanie. Warunki pływalności były półtora tygodnia temu, to było przy granicznym silnym wietrze i dosyć wysokim nurcie rzeki. Nie było żadnych problemów w prowadzeniu tego promu przez kapitana. W związku z tym jeśli chodzi o obawy, które się pojawiały w przestrzeni publicznej, że ten prom nie pływa, że

nie spełnia warunków, że mamy z nim problem, to oczywiście on wymaga cały czas regulacji, ale ostatnie próby na wodzie pod tym obciążeniem i przepłynięcie w jedną i drugą stronę dwa razy, pusty i pełny, przy sprawdzaniu różnego rodzaju warunków, przy inspektorach PRS-u, którzy potwierdzają, że ten prom spełnia wymagania. Czekamy na Urząd Żeglugi Śródlądowej. Który oprócz samego procesu pływania, sprawdza i weryfikuje dokumentację tego statku. Weryfikuje także wszelkiego rodzaju elementy, np. taśmy odblaskowe, wejścia i przebywanie osób, wszystkie systemy, które są na tym statku, oznakowanie stanu wody, zanurzenia i wielu różnych elementów. Dzisiaj uważamy, że oprócz jednego elementu, który jest podnoszony przez Urząd Żeglugi Śródlądowej czyli bezpieczne wejście i zejście załogi z promu i na prom, to spełnia wszystkie wymagania. W najbliższą środę odbędzie się inspekcja pracowników Urzędu Żeglugi Śródlądowej i mam nadzieję, że rozwieje wszelkie wątpliwości. Oczekujemy na ostateczne świadectwo potwierdzające wpis do rejestru UŻŚ i mamy nadzieję, że on się odbędzie w ciągu tygodnia, maksymalnie dwóch. I operator promu Techno-Marine będzie mógł przystąpić do czteromiesięcznego okresu próbnego pływania. Świadomie mówię – okres próbny, dlatego że ten okres czteromiesięczny jest tak rozpisany w postępowaniu zamówieniowym i podpisanej umowie, że jest to na koszt operatora i że w tym czteromiesięcznym okresie to wykonawca czyli stocznia będzie ten prom testować, weryfikować jak on się sprawuje w trakcie normalnego użytkowania, a nie tylko w czasie prób. Przypominam, że jest to prototyp. Został tak skonstruowany. Nie jest to masowa produkcja jakiegoś prototypu, który przeszedł testy, ileś godzin pływał, itd. Nie spodziewamy się większych problemów związanych z odbiorem UŻŚ. Oczywiście pracownicy UŻŚ, ale to chyba dobrze, są bardzo drobiazgowi, bardzo wyczuleni na pewne elementy, która nam się wydawały może nieistotne i czasami dochodzi do sporów między stocznia, która buduje ten prom a Urzędem Żeglugi Śródlądowej, ale chyba wszystkim nam zależy na bezpieczeństwie i spełnieniu wszystkich punktów i zapisów, a szczególnie tych norm bezpieczeństwa, które ten statek musi spełniać. Taka jest sytuacja w tej chwili”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem odniósł się do połączenia autobusowego w Chełmży i zapytał, czy można byłoby zrobić tak, aby bez dofinansowania wojewody ten odcinek przez miasto Chełmża był realizowany? Zwłaszcza teraz gdy jest rok szkolny.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że województwo nie jest organizatorem tego połączenia, a jedynie zarząd pośredniczy we wsparciu tej linii. Tak, jak w przypadku już w tej chwili – 70 linii tego typu połączeń. Do tej pory te linie funkcjonowały na zasadach komercyjnych. Tak to jest do tej pory. Ewentualnie te tzw. białe plamy komunikacyjne są likwidowane poprzez dodatkowe środki z budżetu państwa. Zasady dystrybucji są takie na nie a nie inne. A czy można? Oczywiście, ponieważ jest to zadanie powiatów czy gmin, ale

trzeba byłoby zapytać przede wszystkim władze lokalne czy chciałyby partycypować w takim połączeniu. A czy województwo – nie było do tej pory takiej praktyki. Owszem ten niewielki wkład, który województwo gwarantuje, pan dyrektor Wiktor Plesiński wyjaśni jak wyglądają te zasady od tzw. kuchni i ich stosowanie, ale trudno sobie wyobrazić, aby województwo finansowało przewozy kolejowe i teraz jeszcze autobusowe. Gdyby złamać tę zasadę obowiązującą o tej pory, to mogłyby się pojawić roszczenia też innych samorządów, a tych z powodów finansowych, nie można byłoby po prostu dźwignąć.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** udzieliła głosu zastępcy dyrektora Departamentu Transportu panu Wiktorowi Plesińskiemu, by odpowiedział na pytania.

Z-ca Dyrektora Departamentu Transportu **Wiktor Plesiński** powiedział, że przewozy autobusowe w Polsce opierają się przede wszystkim na rynku przewozów komercyjnych czyli przewoźnicy uruchamiają połączenia a Województwo wydaje na zadanie zleczone zezwolenie na takie zadanie i przewoźnicy prowadzą transport w oparciu o rachunek ekonomiczny. Kilka lat temu powstał rządowy Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, którego celem było to, o czym wspomniał pan marszałek, łątanie tzw. białych plam. Obecnie jest to dopłata 3 zł do kilometra a pozostały deficyt takiego połączenia dopłacają samorzady. Chodzi o to, aby uruchamiać połączenia tam, gdzie komercyjny przewoźnik nie byłby zainteresowany uruchomieniem takiego połączenia. Województwo uruchamia w tym momencie 70 takich połączeń na terenie naszego województwa. Od trzech lat ta liczba systematycznie rośnie. Ale też trzeba zaznaczyć, że te koszty uruchamiania połączeń autobusowych na tych trasach niedochodowych również rosną. Dlatego że dziś koszt uruchomienia jednego kilometra autobusu to jest koszt od 5 do 7 zł w zależności od tego jakie jest pokrycie strony przychodowej. Jeżeli chodzi o linię Toruń – Chełmno przez Chełmżę, to jak zauważył pan marszałek, przez dwa lata ta linia już funkcjonowała i nie mogła by ona być w kolejnym roku uruchamiana przy wsparciu funduszu rządowego FRPA. Dlatego koniecznym było wskazanie innej trasy i jej modyfikacja, tak, żeby to była nowa linia komunikacyjna i wówczas ona mogłaby być dalej dotowana. Przy wyborze tej trasy omijającej Chełmżę analizowano jaka była sprzedaż biletów i jakie zainteresowanie na poszczególnych odcinkach. Na odcinku Chełmno – Chełmża, czyli ten odcinek, który teraz nie jest obsługiwany, w okresie od września do grudnia zeszłego roku, kiedy ta linia jeszcze funkcjonowała, nie sprzedano żadnego biletu miesięcznego uczniowskiego. To wskazywało, że nie było popytu wśród uczniów na dojazdy do szkół tymi autobusami w tej relacji. Dlatego wytrasowano tę linię z ominięciem Chełmży. Dzięki temu skrócono czas przejazdu z Chełmna do Torunia uzyskując czas przejazdu godziny co idealnie się wpisywało w Strategię rozwoju województwa – w plan 60-90 czyli ten godzinny dojazd z dowolnego miasta powiatowego do stolicy województwa. Dodał, że otrzymali pojedyncze sygnały wskazujące, że jednak jest zapotrzebowanie na takie przewozy na odcinku Chełmno – Chełmża. Będzie

wystąpienie ponowne do wojewody o to czy jest planowany kolejny nabór, jeszcze w tym roku, na środki z FRPA. Jeżeli taki nabór będzie przeprowadzony, to wówczas na pewno będzie złożona aplikacja o wsparcie i uruchomienie takiej linii. Ale obecnie mając zawartą umowę z wojewodą nie można modyfikować tras przebiegu linii, które zostały objęte dofinansowaniem. Takie są warunki tegoż programu. Bo każde wydłużenie takiej linii wiązałoby się z dodatkowymi środkami, które należałoby wyasygnować na prowadzenie takiej linii a pula wojewody na to jest stała i program nie umożliwia nam tego. Warto zaznaczyć to, że województwo jest ostatnim podmiotem w kolejności jeżeli chodzi o otrzymywanie środków z FRPA. Pierwszeństwo mają gminy, w drugiej kolejności powiaty, a województwo jest na końcu. Dlatego zawsze istnieje takie ryzyko, że środków dla nas na nasze wnioski aplikacyjne o wsparcie może po prostu zabraknąć, gdyż w pierwszej kolejności program przewiduje wsparcie połączeń gminnych i powiatowych. Należy zaznaczyć, że gminy jak i powiaty mogą w ramach związków gminnych czy powiatowo-gminnych również uruchamiać połączenia, które wykraczają poza obszar jednego powiatu. Dlatego uruchomienie takiego połączenia nie jest wyłącznie w kompetencjach naszego województwa. Pierwszy, planowy kalendarzowy termin kiedy moglibyśmy uruchomić jako województwo takie połączenie, np. Toruń – Chełmno przez Chełmżę, na pewno kiedy będzie nowy nabór. Powtórzył, że jeśli wojewoda wskaże, że przewiduje jeszcze w ciągu roku dodatkowe nabory na środki z FRPA wówczas na pewno będzie złożona aplikacja i będzie można modyfikować trasę przejazdu, żeby odpowiedzieć na te pojedyncze sygnały, które do urzędu napływają.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem zapytał jaka firma obsługuje to połączenie?

Z-ca Dyrektora Departamentu Transportu **Wiktor Plesiński** powiedział, że na to połączenie było zapytanie ofertowe. W tej chwili obsługuje to firma EsBUS Sebastian Eichler Usługi Transportowe, która ma siedzibę w Świeciu.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że 1 marca ogłoszono konkurs ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na zakup pojazdów i sprzętu dla jednostek OSP, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz policji. Przypomniał, że na jednym z posiedzeń mówił, aby wprowadzić do regulaminu konkursu konieczność oznakowania tych pojazdów z jakich środków finansowych one zostały zakupione. Poprosił, aby w tym konkursie to było przyjęte, ponieważ w terenie mało wiadomo z jakich środków ochotnicze straże pożarne czy też policja zakupują pojazdy.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że przyłącza się do głosu pana radnego Stanisława Pawlaka.

Marszałek **Piotr Całbecki** przyjął do wiadomości.

Więcej głosów ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego - stan na dzień 1 marca 2023 r. (zał. nr 12). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przewodniczenie obradom objęła wiceprzewodnicząca sejmiku Agnieszka Kłopotek.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 13).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** zapytała, na jakim etapie jest teraz budowa obwodnicy Tucholi? Jak wiadomo były tam protesty i czekano na decyzje. Czy na drodze wojewódzkiej nr 240 w Bysławiu, gdzie jest miejsce niebezpieczne, czy tam w sprawie sygnalizacji świetlnej decyzje już nastąpiły?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że po raz kolejny mówi na przykładzie drogi nr 270 i budowanej obwodnicy Lubrańca, jako przykładu pozytywnego, po zmianach w działaniu zarządu województwa, zarządu dróg wojewódzkich, departamentu, a szczególnie chodzi o wykonawcę firmę Onde z Torunia, która świeci przykładem na tamtym terenie. Wynika to z rozmów z mieszkańcami, którzy tam przejeżdżają i obserwują postęp prac. Jest bardzo dobry. Za to serdecznie podziękował. Jednocześnie są inne drobne problemy, o których pan marszałek wie i marszałkowie wiedzą związane z wykwaterowaniem jednej z rodzin. Uważa, że w indywidualnych rozmowach doprowadzi się do tego, żeby jednak nie blokować tej budowy. Odnośnie drogi nr 269, pan marszałek Zbigniew Sosnowski, sam zauważył i poprosił o dodatkowe wyjaśnienie. Cały czas mieszkańcy Chodcza pytają, wczoraj tam był na Święcie Żuru, kiedy będzie przetarg? Poprosił o precyzyjną odpowiedź ponieważ oczekują, że zadzwoni po posiedzeniu z odpowiedzią, a pismo podpisane przez pana marszałka wskazywało, że w marcu taki przetarg będzie ogłoszony, a marzec się kończy. Ale jak mowa o drodze nr 269, to musi dodać łyżkę dziegciu, bo jest w pamięci Izbica Kujawska ulica Warszawska, która miała być przebudowywana dwa lata temu. Wszyscy z tego zrezygnowali, i burmistrz również, na korzyść przebudowywanej drogi Chotel – Błędna – granica województwa. W materiałach na dzisiaj przedłożonych nie widzi Izbicy Kujawskiej. Czy będzie w mieście przebudowywana ta droga? Ona jest w bardzo złym stanie technicznym. Przypomniał, że co miesiąc odbywają się tam jarmarki i bardzo dużo ludzi przyjeżdża z zewnątrz. Stąd prosiłby, aby zarząd nie zapomniał o odcinku ulicy Warszawskiej – 600 metrów w Izbicy Kujawskiej. Poruszył też kwestię miejscowości Chotel i powiedział, że złożył w tej sprawie interpelację ponowną. Na pierwszą otrzymał odpowiedź, ale wnosi o to, bo ktoś przeoczył przy przebudowywanej drodze 269 w miejscowości Chotel, aby wykonać bezpieczne przejście przez jezdnię w osiedlu popegeerowskim, dzisiaj jest to spółka skarbu państwa. Poprosił o rozstrzygnięcie tej sprawy na korzyść tamtejszych



mieszkańców. Zapytał o rondo z Aleksandrowa Kujawskiego, że zmieniała się droga 266, która omija Aleksandrów Kujawski, ale gdy się wjeżdża od strony autostrady do miasta przez przejazd kolejowy, czeka się tam bardzo długo, kiedy jest przejazd zamknięty, a później się czeka bardzo długo na skrzyżowaniu ulicy przemysłowej z pierwszą ulicą, która prowadzi do centrum miasta. Mieszkańcy o tym mówią, był na sesji zaproszony przez radnych, że oczekują, że województwo wybuduje tam rondo, które rozwiązałoby problem związany z działalnością gospodarczą, która tam jest rozwinięta, ze stacją paliw i z tym skrzyżowaniem. Ponieważ są środki na podniesienie bezpieczeństwa, był taki zapis w prezentacji, aby to również uwzględnić. Dodał, że wierzy również w to, że droga nr 265 będzie skończona w terminie, bo to widział, że idą dobrze roboty. Ale droga nr 268, o której pan dyrektor wspominał, to mieszkańcy i władze Brześcia Kujawskiego oczekują na to, tym bardziej że jest na ten cel ponad 70 mln zł. Zaproponował panu marszałkowi, aby rzucić wszystkie siły na opracowanie dokumentacji na tę drogę, żeby wykorzystać rządowe pieniądze w strefie rozwoju gospodarczego Brześcia Kujawskiego – droga nr 268 Brześć Kujawski – Wieniec – Brzezie. Na koniec powiedział, aby przygotować się dobrze do planów przebudowy dróg, chodzi o przygotowywane wcześniej dokumentacje, że wiadomo, że „zaprojektuj i wybuduj” nie spełnia do końca oczekiwań, tak aby mieć w przyjętym harmonogramie przebudowy dróg, przygotowanie dokumentacyjne, że kiedy trzeba będzie ogłaszać przetargi, żeby to już było. Chodzi o drogi nr 269, o której mówił pan dyrektor; nr 270, która wymaga przebudowy do Izbicy Kujawskiej; o inne drogi, które są na terenie naszego województwa. One wszystkie są ważne. Dlatego wnosi o to, aby być przygotowanym do nowego okresu finansowania, które jest rozpoczęte i będzie do 2027 r.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że pojawiły się w Tucholi tablice w ciągu drogi nr 240, że będzie zamknięta droga nr 240 w miejscowości Terespol, tam gdzie jest wiadukt kolejowy, który wymaga remontu, był tam przez dłuższy czas ruch jednokierunkowy, i czas najwyższy. Tablice są przekreślone i zaznaczony jest objazd – Gruczno, wjazd na eskę i omijany jest wiadukt, i wjazd przed Wisłą na trasę 240. Ale jest alternatywna droga z Tucholi, że można pojechać bardzo wygodnie do autostrady do Warlubia i autostradą zjechać do Torunia. A okazuje się, że droga między Osiem a Warlubiem też jest remontowana i jest dość długa mijanka, gdzie jedzie się jednym pasem. Zapytał, czy te remonty się na siebie nałożą? Czy remont na drodze wojewódzkiej do wjazdu autostradowego Warlubie będzie wcześniej ukończony niż ten most będzie zamknięty?

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** odnośnie sytuacji w Bysławiu powiedział, że przyjęto rozwiązanie sygnalizacji świetlnej i jest zlecony projekt. Jest to wykonywane. Obwodnica Tucholi – mieszkaniec mający do tego prawo odwołał się do Sądu Administracyjnego, ale to nie wstrzymuje prac. W tej chwili jest przygotowywany opis przedmiotu zamówienia i w drugim kwartale na pewno będzie ogłoszony przetarg tylko na

„projektuj”, tylko na projekt. Odnośnie drogi nr 269 powiedział, że w ciągu dwóch tygodni, miała być ogłoszona ale zauważono pewne błędy na spotkaniach, które warto poprawić, więc jeśli jest taka okazja, to będzie tydzień dłużej, ale dokumentacja będzie poprawiona. Za ok. 2-3 tygodni będzie ogłoszony przetarg na drogę nr 269 od Chodcza do Woli Adamowej. Odnośnie Izbicy Kujawskiej i ulicy Warszawskiej powiedział, że w zeszłym roku był bardzo duży spór o to, bo lokalne władze chciały trochę inaczej mieć zlokalizowane parkingi i bardzo długo trwało uzgadnianie, było spotkanie z panem marszałkiem Zbigniewem Sosnowskim i konflikt został rozwiązany. W tej chwili kończona jest dokumentacja. Jest ona zlecona na zewnątrz. Nie da się nadrobić opóźnień, ale projekt za chwilę będzie gotowy. I tak było uzgodnione, że najpierw ma być projekt, żeby była pewność, że jest zrobiony zgodnie. Co do przejścia w miejscowości Chotel powiedział, że z tego co wie, w zeszłym tygodniu było spotkanie z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego i będą z tego wnioski. Mieszkańcy chcą dużo przejść, ale trzeba to poddać analizie i nie chciałby w tej chwili jednoznacznie odpowiadać. Jeżeli chodzi o Aleksandrów Kujawski to w planie jest rondo, ale musi sprawdzić czy jest to na tej drodze, o której mówił pan radny. Droga nr 268 – o niej mówił, takich dróg jest dużo na które powinny być rzucone wszystkie siły. Ta droga to jest przykład z jednej strony dobrej współpracy ale też zaskakiwania. Na tej drodze skrzyżowanie miała wybudować gmina miasto. W zeszłym tygodniu ZDW otrzymało pismo, że jednak wykonawca go nie wykona i trzeba do tego na nowo podjąć. Dlatego z tego względu są opóźnienia, a już był wybrany wykonawca na to skrzyżowanie. W kwestii objazdu na drodze nr 240 powiedział, że bardzo długo trwały uzgodnienia z powiatami, i są to trudne rozmowy. Uważa, że droga nr 240 powinna być drogą krajową. Droga dla pojazdów do 3,5 tony jest wyznaczona mniej więcej tak jak pan radny powiedział, czyli Gruczno, ale niestety powyżej jest wyznaczona przez Sępólno Krajeńskie i Bydgoszcz. Jest to zalecany objazd. A jeżeli autostradą komuś łatwiej to w zależności od której strony. Ta zmiana ruchu będzie od piątku. Wszystkie służby i gminy zostały poinformowane. Ten obiekt (wiadukt) wymaga całkowitej rozbiórki. Będzie to trwało około roku i nie będzie przejazdu.

Radny **Jarosław Katulski** ad vocem zapytał o alternatywny objazd związany z remontem.

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** powiedział, że były dyskusje z powiatem świeckim którymi drogami ma być objazd a którymi nie. Było to uzgadnianie z powiatem.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby podziękować panu dyrektorowi i jego zespołowi za to, że dokonał rzeczywistej reformy i restrukturyzacji, nie rewolucyjnej a ewolucyjnej. Dochodzimy do takiego standardu realizacji naszych inwestycji, który pozwala nam je planować. I zgodnie z naszym planem wdrażać w życie. Ogólnie to może wybrzmiało, ale za takim sformułowaniem, za taką restrukturyzacją, za takim zarządzaniem stoją

dziesiątki czy setki decyzji oraz metodologia przygotowania i realizacji inwestycji, jest wreszcie taką, na której wszystkim nam na tej sali zawsze zależało. Podziękował panu marszałkowi Zbigniewowi Sosnowskiemu, panu dyrektorowi Mirosławowi Graczykowi i panu skarbnikowi Pawłowi Adamczykowi. Odbywa się to w ten sposób, że co tydzień mamy narady, pan skarbnik je prowadzi – od strony finansowej, aby harmonogram miał zawsze płynność finansową. I też jest osobą motywującą, bo przecież nam zależy na tym, aby nie było więcej opóźnień a ostatecznie niewykonanego budżetu. To się zmienia i oby utrzymać dalej ten styl pracy. I jej efekty roku 2023 czyli zakończenie naszego wielkiego programu przebudowy dróg, modernizacji w naszym województwie – dróg wojewódzkich już niedługo. I trzeba tempo jeszcze zwiększyć. Już teraz chyba przeszło miliard złotych ma pan dyrektor w obróbce bieżącej najróżniejszych zakresów zadań a jeszcze trochę trzeba dołożyć na różnym etapie. Podziękował, że tyle się udało, pomimo niełatwych okoliczności, uporządkować.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** powiedział, że w uzupełnieniu do pytania pana radnego Stanisława Pawlaka dot. fragmentu drogi między Chodczem a Wolą Adamową zapytał od którego miejsca w Chodczu mają być rozpoczynane te prace? Dodał, że wczoraj zwracano mu uwagę, że zmieniły się ostatnio granice Chodcza. Czy to nie będzie dla mieszkańców oznaczało zmniejszenie zakresu realizacji tej inwestycji?

Dyrektor ZDW w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** powiedział, że zadanie rozpoczyna się od przejścia dla pieszych przy nowo wybudowanej ścieżce pieszo-rowerowej do centrum szkolnego.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał raport z wykonania w 2022 r. „Wojewódzkiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii w województwie kujawsko-pomorskim na lata 2022-2025” (zał. nr 14).

Raport był przedmiotem obrad Komisji Pracy Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa oraz Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia.

Naczelnik Wydziału Polityki Społecznej Departamentu Spraw Społecznych i Zdrowia **Jacek Habant** przedstawił raport w formie prezentacji (zał. nr 15)

Przewodniczenie obradom objęła przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że interesuje go kwestia czy w ramach profilaktyki nie warto wystąpić do decydentów i zlikwidować tzw. „małpki”, które należą do jednych z podstawowych źródeł czy sposobów rozpijania społeczeństwa. Ilości, z którymi się spotykamy, które widzimy i zbyt na to – jest przerażający. Kiedyś w Austrii butelki z alkoholem były litrowe, a nie „małpki” tak jak u nas po śniadaniu, przed śniadaniem, przed

pracą i po pracy. Czy nie warto w tym zakresie energicznie wystąpić do organów czy władz, do których należy podjęcie decyzji, aby to wreszcie ukrócić, bo przecie nie tylko pieniądze dla niektórych się liczą.

Naczelnik **Jacek Habant** powiedział, że istotnie problem tzw. „małpek” jest problemem, który dotyka cały kraj. Niedawno jedno z mediów regionalnych opisywało ile „małpek” statystycznie dziennie wypija mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. I były to wartości bardzo wysokie. Jego zdaniem pomysł jest bardzo dobry, ale trzeba mieć świadomości, że trzeba byłoby wystąpić do tych, którzy stanowią prawo czyli do parlamentu. Te regulacje zapadają z tego poziomu. Nie twierdzi, że tego zrobić nie trzeba, tylko trzeba mieć świadomość, że to są uregulowania prawne wynikające z ustaw. Sprzedaż „małpek” zwiększa znacząco spożycie i dostępność alkoholu. I jako taka powinna być ograniczana. Podziela ten pogląd.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik raport rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał sprawozdanie o zawartych umowach na realizację w 2022 roku zadania własnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego polegającego na tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi sportu (zał. nr 16).

Sprawozdanie było przedmiotem obrad Komisji Sportu i Turystyki.

Z-ca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych **Sławomir Kruszkowski** przedstawił sprawozdanie w formie prezentacji (zał. nr 17).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że cieszy i to radość, w jaki sposób województwo kujawsko-pomorskie wspiera sport. Pogratulowała wyboru zdjęć do prezentacji, bo oddawały istotę tego czym jest sport czyli emocje.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że zgłaszał będzie tę sprawę po raz trzeci, czy jest możliwość wsparcia dla ludowych zespołów sportowych jako matecznika dla sportowców? Zespoły działają na wsiach i jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi ma tu szczególne do tego, i zobowiązania ale i prawo pytać. Ponieważ na poziomie województwa działa zarząd, który już kilka razy się zwracał w tej sprawie. Przedkładają swoje dobre programy, a my nie możemy jakoś na te programy odpowiedzieć pozytywnie. Ponieważ sportowcy jak wynikało z prezentacji, także z Włocławka, pochodzą w części z terenów wiejskich. Trzeba byłoby się zastanowić, aby wrócić do ich wspierania. Przypomniał, że w pierwszych kadencjach sejmiku ludowe zespoły korzystały z dofinansowań. Warto byłoby to rozpatrzyć.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wspomniała o szkolnych klubach sportowych.

Przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej **Robert Malinowski** powiedział, że sprawozdanie było krótkie, zwięzłe i na temat. Chciałby zapoznać radnych z nową

propozycją związaną z rozwojem sportu wyczynowego w naszym województwie. Dofinansowywane są wyniki sportowe i pan dyrektor w prezentacji pokazał jakie to są kluby, jakie wyniki, ale też wspierane są zdecydowanie programy ogólnopolskie związane z rozwojem sportu dziecięcego i młodzieżowego, m.in. lekka atletyka – to są czwartki lekkoatletyczne, pływanie – nauka pływania. A przede wszystkim kolarstwo, gdzie od kilku lat jest program uczniowskich klubów sportowych. Programy Ogólnokrajowe polegają na tym, że np. w uczniowskich klubach sportowych Polski Związek Kolarski dofinansowuje w kwocie 200 tys. zł. Tyle samo dofinansowuje Urząd Marszałkowski i tyle samo dofinansowują samorzady. Dzięki temu i systematycznej pracy uczniowskich klubów sportowych – jest organizacja – są trenerzy, ochotnicza straż pożarna, która zabezpiecza drogi, są lokale samorządu typu szkoły, świetlice. I to funkcjonuje i powoduje, że po iluś latach dochodzimy do wyników sportowych. Powiedział, że doszliśmy do ściany i podał przykład kolarstwa, gdzie jest kategoria – żak. Zaczyna się w 10 lat, kiedy można mieć kartę rowerową czyli 11-12 lat – to jest kategoria żak – jest wsparcie 200 tys. na uczniowskie kluby sportowe. Dwa lata później jest kategoria – młodzik – 13-14 lat – też są organizowane różnego rodzaju imprezy, otrzymują wsparcie. Kolejne dwa lata później jest kategoria junior młodszy – 15-16 lat, też otrzymują wsparcie. I jest kategoria junior – 17-18 lat, gdzie w tym roku w Polskim Związku Kolarskim jest komornik, a najlepsi zawodnicy z Polski mieli problem z wyjazdem na Mistrzostwa Świata w kolarstwie do Izraela. Pomogliśmy – i tak się stało, że dwoje naszych zawodników zdobyło tytułu mistrza świata i wicemistrza świata. To wspomniany Dominik Ratajczak z Copernicusa i Maja Tracka – mają 18 lat. Nie ma w naszym województwie wsparcia, po 8 latach wydawania pieniędzy na szkolenie młodzieży, a kategoria młodzież kończy się w wieku 20 lat. Czyli w najcenniejszym okresie aktywności 4 lat, pomiędzy 19 a 22 – nie dofinansowujemy. I mistrzowie świata nie mają co szukać w naszym województwie. Maja Tracka poszła do Wrocławia, a Dominik Ratajczak poszedł do Lublina. W Polsce już działają kluby m.in. młodzieżowe, np. Mazowsze serce Polski, w województwie lubelskim również. Powiedział, że przygotowujący jest z panem marszałkiem nowy projekt powstania klubu młodzieżowego – 4 lata, aby to 8-letnie wydatkowanie środków finansowych miało jakiś sens. Bo w najlepszym okresie rozwoju sportowego, czyli 19-22 lata, zawodnicy się rozchodzą do innych klubów w Polsce, w Europie. W Europie mają trudniej, bo większość języka nie zna. W takiej bieżącej działalności chcemy utworzyć w naszym województwie w tym roku klub szkolenia młodzieżowego w kilku konkurencjach, czterech – Kujawy i Pomorze, który będzie reprezentował nasz region na arenie krajowej i na arenie międzynarodowej. Powiedział, że chciał o tym zasygnalizować.

Członek zarządu **Aneta Jędrzejewska** odpowiadając na pytanie pana radnego Stanisława Pawlaka powiedziała, że samorząd wspiera ludowe zespoły sportowe. Nie ma, co prawda, paragrafu w budżecie wyznaczonego dla LZS-ów, ale one są wspierane od lat. Ale

rzeczywiście w tamtym roku zmienił się zarząd i prezes LZS-ów, z którym rozmawiała. Jest wszystko uzgodnione. Będą aplikować w dużym konkursie. Nie ma czegoś takiego, że ludowe zespoły sportowe nie są wspierane przez województwo kujawsko-pomorskie.

Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki **Jacek Gajewski** powiedział, że nie trzeba się tak martwić o LZS-y, bo w rządowym projekcie ministerstwa sportu i turystyki – „Sport dla wszystkich”, gdzie była kwota 26,5 mln zł, to 13 mln zł otrzymały Ludowe Zespoły Sportowe. To jest znaczna kwota. Może jest taka sytuacja, że prezes LZS nie jest ze środowiska ludowego – i może to nie jest tak znana informacja, ale te pieniądze w ramach projektu „Sport dla wszystkich” ponad połowa kwoty 26,5 mln zł trafiła do Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik sprawozdanie rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Sanatorium Uzdrowskiego „Przy Tężni” im. dr. Józefa Krzywińskiego w Inowrocławiu s.p.z.o.z. – projekt zarządu województwa – druk nr 9/23 (zał. nr 18); Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego w zakresie naboru wniosków złożonych do 15 grudnia 2022 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 13/23 (zał. nr 19) oraz autopoprawka zarządu województwa (zał. nr 20); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że ta uchwała jest bardzo krzepiąca, ponieważ zasadniczo podwyższony jest budżet na realizację tego celu. Odniósł się do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej, które wzrośnie trzykrotnie o 20 mln zł, taki jest plan, to skąd te pieniądze zostaną przesunięte?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że one już są w dyspozycji, a zostały przesunięte z niezrealizowanych zadań w tym priorytecie, które były planowane w ramach odchodzącej już perspektywy RPO, bo szkoda byłoby nie wykorzystać tych pieniędzy. Są to tzw. „zmiotki” z różnych działań, które trzeba wykorzystać. A ten program jest w toku, Każdego roku jest zawsze więcej wniosków niż możliwości budżetowe, a tym razem jest

okazja, aby zaproponować więcej niż do tej pory. Jest absolutny „rekord świata” – bo 30 mln zł na zabytki – to czegoś takiego nie było dotąd i nigdzie w Polsce nie ma na pewno. O tym już wielokrotnie była mowa, a tym razem stało się to możliwe i przyspieszamy realizację naszego programu przyjętego przez sejmik.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Chełmża – projekt zarządu województwa – druk nr 14/23 (zał. nr 21); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie projektu uchwały dot. warunków wynagradzania egzaminatorów przeprowadzających egzaminy kandydatów na kierowców i kierowców – projekt zarządu województwa – druk nr 15/23 (zał. nr 22); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały: wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 3/23 (zał. nr 23); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 4/23 (zał. nr 24); ze względu na ochronę danych osobowych osób fizycznych przewodnicząca sejmiku poprosiła, aby radni w swoich wystąpieniach nie upubliczniali danych osobowych, treść dokumentów w tym zakresie została zanonimizowana; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął,

- rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie wsparcia dla inicjatywy organizacji i integracji ruchu regionalistycznego w województwie kujawsko-pomorskim – projekt przewodniczącej sejmiku (zał. nr 25). Radni otrzymali projekt stanowiska z uwzględnionymi uwagami Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury (zał. nr 25a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby bardzo podziękować pani przewodniczącej za tę inicjatywę – bardzo ważną. Świadomość regionalizmu i odrębności

często kulturowej w naszym regionie jest wciąż niska. Uważa, że należy popularyzować tę różnorodność, aby w niej odnaleźć swoją wspólnotę szerszą, jaką jest całe województwo. Tylko upodmiotowienie i utożsamianie się z lokalną przestrzenią kulturową daje pozytywne potem efekty, kiedy budujemy coś więcej, a w tym przypadku przepiękne województwo kujawsko-pomorskie.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu marszałkowi za te słowa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania stanowiska; wynik głosowania: 21 głosów za, 3 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie obrony dobrego imienia Papieża św. Jana Pawła II – projekt zarządu województwa (zał. nr 26).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Dziękuję pani przewodniczącej i radnym za to, że możemy podjąć dyskusję na temat tego stanowiska. Jak wiemy, ono ewaluowało od pierwotnego projektu, który został przygotowany przeze mnie, potem stał się projektem zarządu województwa, i wciąż takim jest po konsultacjach i znalezieniu wspólnego konsensusu, co do jego treści. Jest to ważne stanowisko, które powinniśmy podjąć z myślą o przyszłości, a sprawy historii, oceny tej historii pozostawić profesjonalistom i tym, którzy winni dostarczyć nam prawdy nie tylko faktów, ale też interpretacji sytuując dane wydarzenia historyczne tak, jak to rzemiosło wymaga – poprawnego interpretowania historii w czasach i uwarunkowaniach. Sądzę również, że jest to apel nas wszystkich do tych, którzy udostępniają takie czy inne fakty, prawdy, półprawdy a dysponują kluczami do archiwów. Nie wolno nadużywać tych narzędzi, ponieważ wiemy, że często dotyczą one kwestii osobistych zwykłych ludzi, a od tego zależy ich dobre imię, którego powinniśmy mieć prawo i obowiązek bronić. Cóż, jeśli wykorzystuje się jeszcze to imię do prowadzenia takiej czy innej działalności politycznej. Jan Paweł II jest dla wielu z nas postacią nie tylko historyczną, ale też i osobistą kwestią. Sądzę, że temat ten został wywołany zupełnie niepotrzebnie w dyskursie publicznym i powinien zostać ucięty naszym, wyważonym – jak to czytamy w projekcie – stanowiskiem. Wiele osób skrzywdzono, wiele pomówiono. Jest to też apel o solidaryzowanie się z pokrzywdzonymi osobami, którym nie możemy już nic zaproponować poza sprawiedliwością, do której egzekucji zobowiązane są stosowne organa państwa. Nie wolno zapomnieć o ofiarach pedofilii, ale i innych – nie ważne z jakiego środowiska pochodzą oprawcy czy sprawcy – musimy zawsze stać po stronie pokrzywdzonych. Mówimy o prawdzie. Prawda jest jedna. Nie ma dwóch prawd czy półprawd. Ta prawda, jeżeli używamy tego samego języka w dochodzeniu prawdy, winna łączyć, nigdy nie dzielić. Jeśli



mielibyśmy zaufać nieprofesjonalistom i nie stosować prawdziwych zasad w takiej dyscyplinie wiedzy jak np. chemia, to zamiast leczyć otrulibyśmy pacjentów. Sądzę, że podobnie jest z historią, oceną faktów, przyczyn, skutków, których dzisiaj dotykamy. Dziękuję wszystkim państwu za cierpliwość i że możemy dzisiaj, mam nadzieję, w spokoju podjąć tę uchwałę. Przytoczę słowa Lecha Wałęsy – naszego obywatela honorowego – *Trochę ciszej nad tą trumną*. Myślę, że to dobre słowa”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS Michał **Krzemkowski** powiedział, że pierwszy raz zdarzyło się, że zarówno marszałek województwa jak i przewodniczący klubu radnych opozycji przyszli na konwent z dwoma stanowiskami, które mówiły o tym samym i w tym samym kierunku szły, tj. obrony Papieża Jana Pawła II, którego pamięć jest kalana przez paszkwilanckie produkcje medialne. Ponieważ projekt stanowiska przygotowany przez Klub Radnych PiS był trochę mocniejszy, dalej idący radni uznali, że poprą stanowisko zarządu województwa po naniesieniu pewnych poprawek. Spotkało się to ze zrozumieniem marszałka i przewodniczącego Klubu Radnych PSL. Wszystko wydawało się, że jest ustalone, uzgodnione i stanowisko, które można było uznać, jako wspólne wszystkich środowisk politycznych zostało dzisiaj rano przedstawione. W związku z tym niezrozumiała jest dla niego sytuacja, że trzeba było ogłosić specjalną przerwę by dodatkowo to stanowisko zmieniać. Uważa, że źle się stało, że do tego doszło. Tak samo źle się stało, że głosowane jest to stanowisko na końcu sesji, a nie na początku, kiedy miałyby to większy wydźwięk, kiedy pokazano by jak bardzo radni stoją za patronem województwa. Przypomniał, że wszyscy razem pojechali do Watykanu po to, by uczcić nadanie tego patronatu. W związku z faktem, że to stanowisko zostało tak zmienione, tak wyczelowane, że każdy mógł dodać swoje „trzy grosze”, aby jego treść była akceptowalna dla wszystkich, i by było wyrazem pewnego konsensusu poprosił, aby radni przyjęli to stanowisko przez aklamację, jako wyraz wspólnoty w tym względzie.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że konsekwentnie tak, jak był przeciwny, aby radni to stanowisko przyjmowali, wnosi o głosowanie przy jego podejmowaniu. Argumentując swoje zdanie powiedział: „Już w tytule tego stanowiska bronimy imienia Papieża św. Jana Pawła II, a w pierwszym akapicie piszemy, że: *trwają ataki na godność i dobre imię św. Jana Pawła II i sprzeciwiamy się wykorzystywaniu tej sytuacji dla osiągnięcia bieżących celów politycznych*. A czymże innym, jak nie osiągnięciem bieżących celów politycznych służy przyjmowanie jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie dzisiaj? Według mnie jest to bardzo czytelne. Pomijam już to, że całe to stanowisko jest antynomiczne wewnętrznie, więc każdy akapit należy rozpatrywać osobno. Z niektórymi zapisami głęboko się nie zgadzam. W kolejnym akapicie autorzy piszą: *Każda ofiara wykorzystywania seksualnego domaga się od nas wszystkich jednoznacznego potępienia oprawców, a od organów państwa ich bezwzględne ścigania i surowego ukarania*. Tu pełna zgoda, ale już w następnym akapicie

jest napisane, że: *W tym kontekście – nie rozumiem w jakim? W tym, że będziemy ścigać sprawców pedofilii? – za niedopuszczalne należy uznać rozpowszechnianie niepotwierdzonych – czego nie wiemy – oskarżeń kierowanych pod adresem niewinnych osób.* Szanowni państwo, koleżanki i koledzy radni, niewinne w tej sprawie są na pewno jedynie ofiary. To wiemy na pewno. Nic więcej na pewno nie wiemy. Oczywiście tak, jak tu piszecie materiały były prokurowane przez aparat bezpieczeństwa, ale wyjaśnienie tej sprawy jest stosunkowo proste – apel, który chcemy dzisiaj przyjąć lepiej byłoby skierować pod adresem Episkopatu Polskiego i zaapelować, i wręcz domagać się otworzenia archiwów kościelnych. Przecież to by wyjaśniło sprawę od początku do końca, nie tylko dotyczącą pedofilii, o której w tej chwili mówimy, tylko innych przypadków wykorzystywania seksualnego nieletnich przez księży czy osoby w jakikolwiek sposób związane z kościołem. Muszę powiedzieć, że w ogóle nie rozumiem, dlaczego przyjmując to stanowisko chcemy wyrazić, że niszczy się podstawy naszej tożsamości. Z całym szacunkiem, ale nasza tożsamość bierze się z różnych źródeł, nie tylko z tej, którą tu państwo przywołujecie. Wydaje mi się, że to trochę zbyt daleko idące. Sam fakt, że Jan Paweł II odwiedził trzy największe miasta naszego regionu, i że został przez obecnego Papieża uhonorowany, jeśli można tak powiedzieć, patronem naszego województwa też nie powinno być powodem do tego, że my jakieś stanowisko przyjmujemy. Skoro jest patronem naszego województwa, to już pewnie nim zawsze będzie, a w każdym razie w jakiejś dającej się przewidzieć przez nas przyszłości, i chyba nie musimy jeszcze tego dodatkowo podkreślać. Poza tym chciałbym powiedzieć, że jeśli my koniecznie musimy bronić dobrego imienia Jana Pawła II, to trochę się temu dziwię, bo skoro Jan Paweł II nie wymaga obrony, a jest takie powiedzenie, że prawda broni się sama, to obrony nie wymaga. Chyba że, tak jak ja większość z państwa tak wewnątrz, podskórnie czuje, że coś tam jednak obrony wymaga. Ale, to już pozostawiam sumieniu i pamięci każdemu z państwa. Ja zdecydowanie sprzeciwiam się przyjmowaniu tego stanowiska chociażby z tego powodu, że nic tym nie zmienimy, nic nie pomożemy. Tak uważam. Niepotrzebnie, jako sejmik, który ma się zajmować zupełnie innymi sprawami, które tu rozpatrywaliśmy, wchodzimy w sfery takie, które chyba zbyt głęboko dotyczą też intymnych naszych doznać. Moim zdaniem, to wszystko zależy od tego, czy ktoś jest wierzący, czy niewierzący. Nie powinniśmy, moim zdaniem, wchodzić tak głęboko w sprawy, które każdy powinien rozpatrywać indywidualnie. Z resztą przedmówcy moi wyraźnie podkreślali, że są to sprawy prywatne, często osobiste. Bierzcie to pod uwagę”.

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział: „Najpierw chciałbym powiedzieć, że dwie godziny temu Sejmik Województwa Małopolskiego przyjął stanowisko w sprawie poszanowania godności i obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II Patrona Województwa Małopolskiego. Tam było to przyjęte jednogłośnie, pomimo dyskusji. Myślę, że to, że Jan Paweł II jest honorowym obywatelem naszego regionu, że jako pierwsi otrzymaliśmy

patronat Jana Pawła II, to było dla nas wyróżnieniem, ale jeszcze większym zobowiązaniem. Chciałbym przypomnieć, powołać się również na słowa ludzi, którzy być może nie są wierzącymi tak, jak prezydent Aleksander Kwaśniewski, ale zachowują kulturę chrześcijańską, bo to jest wpisane w tożsamość i pamięć naszego narodu, że Jan Paweł II łączył ponad podziałami nie tylko ludzi wierzących, ale również niewierzących. Był największym w historii Polakiem, który rozszławił Polskę, znacznie przyczynił się razem z Ronaldem Reganem do obalenia komunizmu. Dał zręby demokracji w świecie, również w Europie. Stąd też dziwię się takiej postawie, bo możemy się różnić co do poglądów religijnych, ale jeśli chcemy patrzeć w przyszłość, zachowywać naszą historię, a to jest wpisane w naszą historię, to powinniśmy uszanować fakt, że bez Jana Pawła II – wielkiego patrioty i Polaka – nie byłoby tej płaszczyzny dialogu, jaki dzisiaj możemy czynić tu, na tej sesji, w naszym kraju, w naszej małej ojczyźnie.

Ad vocem do wypowiedzi radnego Jarosława Katulskiego – stara rzymska zasada mówi, że jest prawo domniemania niewinności. To ci, którzy mają jakiegokolwiek przesłanki do zarzutów powinni to udowodnić. Ale czym innym jest obrzucanie kalumniami, nieprawdą, z którą musimy się dzisiaj zmierzyć i właśnie to stanowisko jest tego wyrazem. To nie jest potrzebne Janowi Pawłowi II, bo tak, jak pan mówił, on sam się broni. To jest potrzebne nam i tym pokoleniom, które przyjdą po nas. Jesteśmy do tego zobowiązani. W związku z powyższym zwracam się do koleżanek i kolegów, żeby nie było to powodem dzielenia, ale dialogu jakiego uczył nas Jan Paweł II, i do którego się często odwołujemy, i pan marszałek i pani przewodnicząca i poszczególni radni. Ponawiam apel przewodniczącego Klubu PiS Michała Krzemkowskiego, abyśmy to, mimo różnych odczuć, obiektywnych czy subiektywnych, przyjęli na wzór naszych kolegów z Małopolski. Tam też była ożywiona dyskusja, ale wszyscy jednym głosem przyjęli to stanowisko w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II. Jeszcze raz powtórzę, to nie jest Papieżowi potrzebne, to jest potrzebne nam, żebyśmy ocalili naszą przyzwoitość i godność tych, których reprezentujemy i danie świadectwa przed tymi, którzy przyjdą po nas”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wyjaśniła, że zgodnie z definicją, jeżeli sejmik miałby przyjąć stanowisko przez aklamację musi być zgoda wszystkich radnych.

Radny **Jarosław Katulski** wyjaśnił, że nie chciał już zabierać głosu, ale po tym, jak radny Przemysław Przybylski przywołał tu sejmik małopolski powiedział, że nie będziemy się tu licytować różnymi sejmikami, bo dzisiaj również około godz. 12 sejmik świętokrzyski, w którym Prawo i Sprawiedliwość ma większość, odrzucił taką uchwałę.

Dodał: „Co do wielkości Jana Pawła II i jego roli w historii Polski nie ma przecież dyskusji. Wszyscy wiemy, że Janowi Pawłowi II w znacznej mierze zawdzięczamy przynajmniej 25 lat demokracji w Polsce”.

Radny **Przemysław Przybylski** ad vocem powiedział, że różnica pomiędzy świętokrzyskim sejmikiem, a naszym jest taka, że my posiadamy zaszczytny honor patronatu Jana Pawła II. To samo przez się wyjaśnia, dlaczego się do tego odwołaliśmy.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Stanowisko to jest przygotowane przez nas, większość, dlatego że wykorzystuje się w tej konkretnej sytuacji narzędzia, które były prokurowane w czasach niechybnie minionych. Odnosimy się do zasług Jana Pawła II w walce o godność każdego człowieka, jego wolność, tolerancję, a przede wszystkim jego wielkiego wołania w tamtych czasach, gdzie odwaga nie była taką prostą rzeczą, bo przecież Papież przypłacił zamachem na swoje życie za to, co głosił. Ale odwołujemy się dlatego, że udało się wówczas wspólnymi siłami ludzi, którzy wierzyli w prawdę, wierzyli, że można zmienić świat bez wystrzału armat, krwawych wojen przywrócić jakąś normalność. Papież doprowadził do porozumienia w naszym kraju, w całej Europie, co musiało spotkać się z jakąś ceną, kompromisem, który wówczas zawarł. Zawarliśmy wszyscy, aby tej wojny nie eskalować, wywoływać. Chcę tylko przypomnieć, że wychodziliśmy z czasów, kiedy w urzędzie bezpieczeństwa funkcjonowały specjalne wydziały do inwigilowania, do prześladowania w imieniu państwa polskiego różnych środowisk opornych i chcących zmienić Polskę. Przecież IV wydział – „osławiony” – to nic innego jak szykany i szukanie wszystkiego, co tylko jest możliwe, żeby zniszczyć autorytet kościoła – w tamtych czasach jednej z nielicznych oaz wolności, ale tym bardziej atakowanej przez najprzeróżniejsze siły, które chciały tę oazę spacyfikować. Do tego stopnia, że jedną z ofiar tej zbrodniczej działalności wtedy państwa polskiego jest ksiądz Jerzy Popiełuszko, który zginął na terenie naszego województwa. Z pewnością znajdziemy jeszcze niejedne ślady tamtej machinacji. A co, do historycznej oceny Jana Pawła II – my nie będziemy dokonywać żadnej oceny świętości, bo to nie jest nasza kompetencja. Oddajmy tę kwestię profesjonalistom. Nie możemy godzić się na to, kiedy moje dzieci będą mnie pytać: to kim ten papież był? Będę musiał odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego jako marszałek, jako Piotr Całbecki zwykły mieszkaniec, tak czy inaczej, się zachowałem wtedy, kiedy trzeba było odpowiedzieć na to pytanie. Szanuję absolutnie wolność wypowiedzi. Ten apel, stanowisko nie jest w żaden sposób naruszeniem wolności wypowiedzenia się prasy, mediów itd. Bo kiedy sięgniemy w przeszłość gorsze jeszcze rzeczy można było znaleźć, ale ta sprawa została tak już nakręcona, tak upolityczniona, że my biedni, kiedy 7 lat temu podjęliśmy starania, by patronem naszego województwa był Papież, dlaczego mamy dzisiaj nie powiedzieć tego, co zawarliśmy w tym stanowisku. Ale ja wiem na pewno, bo też miałem kiedyś ten zaszczyt osobiście mieć kontakt z Janem Pawłem II, nie jest to stanowisko przeciwko nikomu. Apeluje do wszystkich, którzy myślą inaczej, że Jan Paweł II nie chciałby, aby to podzieliło nas. Każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Sądzę, że jeżeli nawet będą głosy przeciwne, a tak domniemam chyba się stanie, proszę o jedno, abyśmy nie różnili się w tym, co do nas

rzeczywiście należy – budowania żywych pomników Jana Pawła II, ale przede wszystkim abyśmy wypełniali sumiennie nasze obowiązki jako radni wojewódzcy, którzy reprezentujemy mieszkańców i mamy obowiązek tak, jak dzisiaj mówiliśmy o drogach ten region rozwijać w takich kierunkach, w których rzeczywiście mamy te kompetencje. Przepraszam może za tę chaotyczną dyskusję, ale sądzę, że ostatecznie zmierzamy w dobrym kierunku i wszystkim bardzo dziękuję za to, że mogliśmy o tym szczerze porozmawiać. To też jest wielka wartość”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Panie marszałku myślę, że w ramach wolności słowa i wyznania powinniśmy jednak głosować. I będziemy głosować, bo słyszę taki zadeklarowany głos. Wiem, że radny Jarosław Katulski podtrzymuje to. W związku z tym przystępujemy do głosowania”.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie obrony dobrego imienia Papieża św. Jana Pawła II; wynik głosowania: 21 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik stanowisko przyjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 27). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Przystąpiono do przedstawiania interpelacji i zapytań.

Radny **Rafał Sobolewski** powiedział, że rok temu przy okazji absolutorium prosił o zestawienie wydatków Kancelarii Sejmiku. Do tej pory nie otrzymał tego zestawienia pomimo wielu próśb. Ta informacja, którą otrzymał od dyrektora Kancelarii jest zupełnie niepełna. Ponawiał tę prośbę wielokrotnie. I w związku z czym poprosił o uzupełnieniu tej informacji i przyjęcie skargi na dyrektora Kancelarii w trybie skargowym. Bo uważa, że nie może być tak radny traktowany, że nie może uzyskać informacji przez rok czasu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że pan przewodniczący był wielokrotnie zapraszany do Kancelarii Sejmiku, żeby mógł mieć wgląd do wszystkich faktur, które radnego interesują. Nie wyobraża sobie, aby oddelegować pracownika, który będzie każdą fakturę kserował. Dodała, że Kancelaria była otwarta na to, żeby pan przewodniczący miał wgląd we wszystkie dokumenty. Tabelaryczny zapis, który został przesłany może zostać rozszerzony o właśnie pana przewodniczącego dodatkową pracę. Serdecznie do tego zaprosiła.

Radny **Rafał Sobolewski** podziękował. Poprosił, aby pozostawić to jak prosił, aby rozpatrzyć to w trybie skarg.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że oczywiście.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że chciałaby przypomnieć panu marszałkowi, że nie otrzymała odpowiedzi na petycję w sprawie programu in vitro. Na poprzedniej pan marszałek obiecał, że na drugi dzień ją otrzyma i do tej pory jeszcze nie otrzymała. Podkreśliła, że to jest bardzo ważny temat. Specjaliści w tej chwili uważają niepłodność jako chorobę cywilizacyjną. A my, jako samorząd, powinniśmy zwrócić się w stronę mieszkańców i umożliwić im finansowanie tego programu. Jak kiedyś pan marszałek powiedział, że jest to obowiązkiem rządu, niestety doskonale zdajemy sobie sprawę, że w 2016 roku dofinansowanie zostało zlikwidowane. I ci, których stać na to, żeby samemu zapłacić za tę procedurę mogą to robić, ale bardzo duża część społeczeństwa po prostu nie jest w stanie sfinansować tego zabiegu. Wiele województw, samorządów prowadzi taki program, np. miasto Bydgoszcz. Uważa, że trzeba pochylić się nad tym problemem i oczekuje na odpowiedź.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że złożył już zapytanie pisemnie. Sprawa dotyczy tego czy Urząd Marszałkowski monitoruje proces wdrażania uchwały tzw. antysmogowej.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że w grudniu prosił zarząd województwa o przesunięcia w rozkładzie jazdy pociągów, żeby skomunikować pociągi z Poznania do Kcyni i z Kcyni do Torunia. I udało się to zrobić za co podziękował, bo ma pozytywne informacje od pasażerów. W związku z tym poprosił, że brać studencka, która zmierza masowo do Torunia w niedzielę na studia albo w piątki z Torunia wyjeżdża do domów, by uruchomić weekendowe pociągi bezpośrednio osobowe, bo studentów na inne pociągi, nie stać. Jest tylko jeden pociąg na dobę: z Torunia do Poznania o 14:28 i jest w Poznaniu po dwóch godzinach. I z powrotem z Poznania do Torunia jest też jeden na dobę o 6:55. Poprosił, aby poszukać możliwości, aby było więcej połączeń weekendowych na tej trasie. Będzie za to zobowiązany. Powiedział, że złoży to na piśmie.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że w tym momencie chyba sobie wszyscy przypomnieli jak byli bracią studencką.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Agnieszka Kłopotek** przypomniła, że na poprzedniej sesji wiceprzewodniczący sejmiku Łukasz Krupa prosił o wykaz instytucji, które podlegają pod Urząd Marszałkowski, z ich siedzibami, powstałych od 2010 r.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jeśli chodzi o wydatki Kancelarii Sejmiku, to pani przewodnicząca już udzieliła odpowiedzi. Urząd Marszałkowski jest zaangażowany w ich realizację, ale to jest wyłączna kompetencja pani przewodniczącej. Odnosząc się do kwestii in vitro, przeprosił, bo rzeczywiście w natłoku różnych spraw to umknęło, udzielił odpowiedzi. Dodał, że ta sprawa wydaje się, że została uzgodniona i idzie tokiem sejmikowym. Wie, że taka inicjatywa jest uruchomiona, aby tę dyskusję przenieść na poziom

komisji. Pani przewodnicząca takie dyspozycje już wydała. W sprawie uchwały antysmogowej powiedział, że poniekąd była już o niej dzisiaj mowa, urząd monitoruje tę kwestię. Rzeczywiście nie najlepiej to wygląda i jej realizacja stoi właściwie w miejscu. Trochę jest pozytywnych zmian, ale czy to wynika bezpośrednio z naszej uchwały czy z innych względów tego do końca nie wiadomo. W nowej perspektywie budżetu unijnego zarząd będzie się starał, aby dołożyć małą cegiełkę do realizacji tego programu. Czy będzie on zmieniany czy nie, to jest już decyzja sejmiku. Sądzi, że zarząd nie będzie dotykał tej kwestii, ponieważ uważa, że tak jak w wielu innych województwach, niewiele od nas zależy jeśli chodzi o realizację tego typu planu. Ale na pewno można pomóc i na pewno zaproponuje zarząd wsparcie dla wszystkich, którzy chcą wymienić kotły trujące dziś, niestandardowe i niezgodne z normami opisanymi w naszej uchwale – na lepsze w nowej perspektywie budżetu unijnego. Kwestii połączeń dot. Grudziądza, ale nie tylko, to pytanie przekierował od razu do pani marszałek Anety Jędrzejewskiej. W czerwcu będzie korygowany rozkład jazdy jak już wielokrotnie mówiliśmy. I te wszystkie wnioski są spisywane i na pewno zarząd będzie się starał je wszystkie uwzględnić w miarę możliwości. Poprosił o zgłoszenia wniosków, bo być może też na innych liniach należałoby to uwzględnić. W sprawie wykazu instytucji powiedział, że on jest już dostępny na naszej stronie internetowej, są tam i też można je odnaleźć w wykazie regulaminu urzędu. Wszystkie mają jakąś lokalizację i wszystkie są wojewódzkie. Dodał, że przekaże taką informację.

Więcej wypowiedzi w tym punkcie nie było.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu, który przewidywał wolne głosy i wnioski.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, panie i panowie radni, po trzech tygodniach gmach Sejmu RP opuściły osoby niesamodzielne wraz z opiekunami bez realizacji jakiegokolwiek zgłoszonych postulatów. I nie wsparli tej stosunkowo niewielkiej grupy osób oczekujących stosunkowo niewielkich pieniędzy z budżetu – ani odważni górnicy, nie wsparli ich strajkujący i nie włączyli do swych postulatów rolnicy, nie wsparli właściciele i kierowcy ciężarówek i tirów w ostatnim czasie blokujący ulice Warszawy. Nie wsparła tej grupy, najsłabszej, Solidarność dla której zdecydowanie ważniejsza jest tzw. wielka polityka niż pomoc potrzebującym. Solidaryzuję się z tymi strajkującymi osobami. Niech zatem chociaż mój głos, poruszający te kwestie, znajdzie się w protokole dzisiejszej sesji”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu radnemu za ten głos. Powiedziała, że chociaż nie powinna się wypowiadać za innych, ale sądzi, że jest to głos wielu radnych z ław Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Na koniec przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** złożyła życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Więcej głosów nie było w tym punkcie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady LIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak (punkty: 1-15; 17-21)

Anna Sobierajska (punkty: część 2,16)